



Dr Teresa Zbyrad – KUL STALOWA WOLA

ROLA OJCA W RODZINIE WCZORAJ I DZIŚ

O potrzebie reaktywacji ojcostwa

Doktor Nauk Humanistycznych w zakresie socjologii. Absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Adiunkt Instytutu Socjologii, pracuje w Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli. Zajmuje się polityką społeczną, pomocą społeczną, pracą socjalną, wypaleniem zawodowym oraz socjologią rodziny. Autorka licznych artykułów. Opublikowane książki: *Domy Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych* umysłowo (2004 r.), *Wypalenie zawodowe pracowników służb społecznych* (2008 r.), *Stres i wypalenie zawodowe pracowników socjalnych, pielęgniarek i policjantów* (2009 r.) oraz *Zjawisko wypalenia księży w diecezji płockiej na przykładzie badań w diecezji płockiej* (2009 r.).

Za podstawową tezę rozważań przyjmuję *postępującą dyskryminację roli ojca w rodzinie*. Owa dyskryminacja dokonuje się przy udziale ruchów feministycznych, których celem jest tworzenie rzeczywistości społecznej przez kobiety punkt widzenia. Postawienie kobiety w „centrum” życia społecznego pociąga za sobą mechanizmy nadmiernie rozbudowanych praw kobiet również w życiu politycznym (np. parytety), jak i w życiu rodzinnym (np. prawo do aborcji). Zaniepokojenie budzi fakt, że wiele młodych dziewcząt wsłuchanych czy nawet zafascynowanych współczesnym feminizmem wyraża pogląd, iż obecność kobiety w życiu publicznym to zasługa feministek¹.

Współcześnie rola mężczyzny, zwłaszcza w życiu rodzinnym uległa osłabieniu. Źródeł utraty silnej pozycji męża i ojca należy upatrywać w trzech wymiarach. Pierwszy obszar ekonomiczny - możliwość samodzielnego utrzymania się kobiety dzięki pracy zawodowej skutkującej brakiem zależności od mężczyzny. Drugi

światopoglądowy - przemiany w postrzeganiu związku małżeńskiego jako „układu partnerskiego” (a nie patriarchalnego), gdzie prawa kobiety zostały zrównane z prawem mężczyzny. Trzeci obszar technologiczny - postęp technologiczny umożliwiający poczęcie dziecka bez udziału mężczyzny (np. *in vitro*), który nie tylko dokonał rewolucji w zakresie prokreacji, ale też otworzył możliwość tworzenia związków i posiadania dzieci w związkach stworzonych przez same kobiety.

Wobec powyższych przemian roli mężczyzny powodujących utratę przez niego pozycji społecznej zachodzi niebezpieczeństwo całkowitego zepchnięcia go na margines życia społecznego (w tym rodzinnego), co wydaje się być realne choćby przy obecnych danych demograficznych wskazujących na zdecydowaną przewagę kobiet. Pewnym symptomem dokonującej się marginalizacji roli mężczyzny są dyskusje wokół pytania: *Po co kobiecie mężczyzna?* (*nota bene* toczące się wyłącznie w gronie żeńskim). Nie ulega

¹ Taki pogląd wyraziła jedna ze studentek twierdząc, iż: *dzięki feministkom mogę studiować*.

wątpliwości, że szczególnie niebezpieczna jest marginalizacja mężczyzny w rodzinie, która rzutuje na cały proces socjalizacji dzieci – następnych pokoleń, które będą tworzyć rzeczywistość w oparciu o wpojony im „nowy” punkt widzenia.

DEFINICJE I REDEFINICJE ROLI OJCA

Rola ojca czy matki w rodzinie stanowi wypadkową roli społecznej w perspektywie socjologicznej. Lapidarnie ujmując, każdy człowiek zajmuje określoną pozycję społeczną, do której przypisana jest rola społeczna. Pozycja społeczna – jak podaje Barbara Szacka – to sposób usytuowania człowieka w zbiorowości. W rodzinie wyróżnia się pozycję ojca, matki, dziecka, siostry czy brata. Są dwa zasadnicze rodzaje pozycji: *przypisane* i *osiągnięte*. Pozycje przypisane to takie: *na których zajmowanie człowiek nie ma żadnego wpływu, które są mu wyznaczone bez udziału jego woli wraz z urodzeniem, i od których w zasadzie nie ma ucieczki*. Pozycje osiągnięte to takie: *które sam zdobywa, a także takie, które wprowadzić mogą być mu narzucone (np. więźnia czy poborowego do wojska), ale na których zajęcie ma jakiś wpływ*². Nie ulega wątpliwości, że pozycje rodzinne są pozycjami przypisanymi, wyznaczone wraz z płcią. Zajmowanie pozycji ojca czy matki, syna czy córki, brata czy siostry – wyznacza płeć. Przypisanie pozycji powoduje, że tych pozycji nie można traktować zamiennie, czyli nie można być raz matką a raz ojcem, czy też matką lub ojcem na pewien okres czasu. Tak jak nie można być raz córką a raz synem czy też córką lub synem, bratem lub siostrą. Przypisanie pozycji może oznaczać sytuację nie zajmowania pozycji czy też nie osiągnięcia pozycji np. ktoś kto nie wstę-

puje w związek małżeński nie będzie zajmował pozycji męża czy żony, ktoś kto nie ma dzieci nie będzie ojcem czy matką. Jednak jeśli już założy rodzinę (zawrze związek małżeński i będzie posiadał dzieci) zawsze – zgodnie z pozycją przypisaną do płci – będzie mężem, żoną, ojcem, matką. Podsumowując, w socjologii nie ma innego podziału, niż pozycje przypisane i osiągnięte. Płeć wyznacza pozycje rodzinne – toteż nie występuje określenie pozycje zamiennie czy alternatywne (czego domagają się homoseksualiści). Pozycje alternatywne są sprzeczne z naturą, w tym wypadku z płcią generującą przypisane pozycje i role społeczne.

Pochodną pozycji jest rola społeczna, wyznacza ona zachowanie jednostki w zależności od zajmowanej pozycji społecznej. Rolę społeczną określa się w dwojaki sposób. Po pierwsze, *rola społeczna to zespół praw i obowiązków związanych z daną pozycją*. Po drugie, *to schemat zachowania związanego z pozycją, scenariusz pozycji, jej element dynamiczny, zachowaniowy*. Rola społeczna ma określoną konstrukcję, w której wyróżnia się trzy elementy: *zachowania nakazane, zachowania zakazane oraz margines swobody*³. Zarówno przy jednym, jak i drugim określeniu roli chodzi o sposób zachowania się osoby zajmującej określoną pozycję społeczną. Sięgając do rodziny od męża i żony, ojca i matki społeczeństwo oczekuje zachowania zgodnego z zajmowaną pozycją. Stąd mowa o zachowaniach nakazanych, zakazanych i marginesie swobody. Rodzicom m.in. nakazuje się troskę o potomstwo, zakazuje nadużycia wobec dzieci, a pozostawia margines swobody np. w zakresie sposobu wychowywania zgodnego z preferowanym systemem wartości (łącznie z wy-

² B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, Oficyna Naukowa, s. 144-145.

³ Tamże, s. 145.

znaniem religijnym). Wszelkie akty „nieposłuszeństwa” rozumiane jako zachowania niezgodne z pełnioną rolą wynikające z zajmowanej pozycji są piętnowane i narażają na różnego rodzaju formy dezaprobaty aż do stosowania określonych sankcji włącznie. Przykładem mogą być akty zdrady, rozpadu związku, przemocy małżonków względem siebie i względem dzieci. Społeczeństwo nie godzi się na zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich np. maltretowanie dzieci czy porzucanie noworodków. Za akty te grożą określone sankcje nie tylko prawne (kara pozbawienia wolności), ale i społeczne (np. etykietowanie „wyrodnych” rodziców).

Zrozumienie roli ojca czy matki nie jest możliwe bez zrozumienia pozycji jako członka społeczności i wynikającej z niej roli społecznej. Dlatego powyższe - socjologiczne rozumienie pozycji i roli określa pewne ramy, w jakich powinniśmy się obracać dokonując analizy chociażby roli ojca w rodzinie. Poza tym perspektywa socjologiczna burzy wszelkie „wmawiane” społeczeństwu (przez feministki i homoseksualistów) zmiany, jakie powinny dokonać się w rozumieniu roli ojca, matki czy rodziców. Z perspektywy socjologicznej nie jest możliwe wyrażenie zgody na pełnienie roli rodzinnej bez względu na płeć (np. w związkach homoseksualnych, jeden z partnerów pełni rolę ojca, a drugi matki). Takie przyjęcie roli jest sprzeczne z naturą ludzką, którą wyznacza płeć.

Wracając do roli ojca, jesteśmy świadkami pewnych zmian w ujęciu tej roli (pomijam tu już zawirowania związane z tendencjami feministycznymi i homoseksualnymi – o czym była mowa wyżej).

Rola ojca w rodzinie uległa zasadniczej zmianie. Wystarczy sięgnąć do rodziny tradycyjnej i porównać ją z rodziną współczesną. W rodzinach tradycyjnych epoki preindustrialnej, zauważa się mocną pozycję męża i ojca tzw. patriarchy: „Gdy mąż ojciec sprawuje władzę i cieszy się najwyższym autorytetem, wówczas mamy do czynienia z małżeństwem patriarchalnym”⁴. Mężczyzna będący głową domu był przez wszystkich domowników nazywany ojcem, nawet jeśli był bezdzietnym kawalerem. Ojciec był absolutnym władcą w rodzinie, podobnie, jak monarcha w państwie absolutnym. Ponościł całkowitą odpowiedzialność za wszystko co działo się w domu, łącznie z opieką nad dziećmi i ich wychowaniem”⁵. W społeczeństwach tradycyjnych jednoznacznie określone były zarówno reguły rodzicielstwa jak i oczekiwania społeczne kierowane pod adresem osób je pełniących. Ojciec był żywicielem rodziny i wychowawcą, autorytetem wyznaczającym dziecku właściwy kierunek postępowania. Stanowił wzór męskich cech osobowości, uosabiał odwagę i siłę fizyczną. Miał uprzywilejowaną pozycję w rodzinie oraz prawie nieograniczoną władzę. Dzieci czuły głębokie zobowiązanie do czci i szacunku wobec niego. Jakikolwiek sprzeniewierzenie tej zasady było równoznaczne z popełnieniem wykroczenia nie tylko przeciw ojcu, ale również Bogu, od którego zasady te pochodziły⁶. Na przestrzeni wieków, ojciec przeszedł z centrum na peryferie życia rodzinnego (władca zrzuca swe atrybuty i staje się poddanym żonie – typ rodziny *mamizm*, bywa że i dzieciom – typ rodzi-

⁴ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002: UJ, s. 16.

⁵ Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, dz. cyt. s. 379.

⁶ A. Adamiec –Zgraja, *Fenomen rodzicielstwa człowieka przełomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?* w: B. Muchacka (red.), *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008: PAT, s. 155.

ny *Króla Maciusia*⁷), nastąpiło odwrócenie ról rodzinnych, z wyraźnym pomniejszeniem roli ojca.

Warto dokonać pewnej rewizji pełnienia roli ojca. Sposób pełnienia ról rodzicielskich zawsze był związany z przemianami społecznymi i cywilizacyjnymi. W starożytności ojciec miał nieograniczoną władzę nad członkami swojej rodziny. Był dosłownie panem życia i śmierci, ponieważ od jego decyzji zależał los narodzonych dzieci. W judeochrześcijańskiej tradycji ojciec był przedstawicielem Boga na ziemi. W XVII wieku pozycja ojca nadal była niekwestionowana. W oświeceniu zwiększyło się znaczenie relacji uczuciowej ojca w rodzinie oraz podkreślona została jego rola wychowawcza. Mężczyzna zaczął tracić władzę ojcowską wraz z rewolucją francuską. W kolejnych stuleciach ów proces zaczął się pogłębiać. Ojciec stopniowo przekazywał władzę i autorytet matce, a jego rola coraz bardziej ograniczała się do bycia żywicielem rodziny. Zmiany cywilizacyjne, jakie dokonały się na przełomie XIX i XX wieku, dodatkowo zachwiały i tak już wątplym autorytetem ojca. Obecnie można mówić o kryzysie roli ojca. Ojcowie przestali być głównymi żywicielami rodziny, stracili autorytet, który był im nadany z racji zapewnienia rodzinie źródeł utrzymania i z racji prawa. Zyskali za to przyzwolenie społeczne na bliższy, już nie tak autorytarny kontakt z dzieckiem a także na sprawowanie funkcji typowo opiekuńczych. Ojciec na spacerze z małym dzieckiem nie budzi już zdziwienia a raczej sympatię otoczenia⁸.

Cechą charakterystyczną współczesnej rodziny jest to, że: „granice pomiędzy rolą matki i ojca stopniowo zaczęły się zacierać, a ich postawy względem dziecka – uzupełniać”⁹. W związku z tym, istnieje ogromne niebezpieczeństwo uniformizacja roli ojca i matki, co dokonuje się ze szkodą dla dzieci. Wychowywanie dziecka w rodzinie, pozbawionej identyfikacji roli ze względu na płeć (czyli takiej, w której dziecko nie zauważa zasadniczej różnicy między rolą matki i ojca) może dokonać ogromnych wypaczeń w postrzeganiu roli rodziców i odgrywaniem w przyszłości związanej z płcią roli społecznej.

STAN BADAŃ NAD RODZINĄ

Aktualne badania nad rodziną potwierdzają marginalną rolę ojca w życiu rodzinnym. Z badań przeprowadzonych przez CBOS wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych wynika, że polskie rodziny są *matkocentryczne*. Młodzież wskazuje na wyraźne związki z matką niż z ojcem. Stosunki z matką ocenia jako „bardzo dobre” i „dobre”, inaczej niż stosunki z ojcem. Z matką prowadzą częściej rozmowy o problemach osobistych, szkole, nauce i planach na przyszłość. Jedynym wyjątkiem są rozmowy o polityce, które prowadzą z ojcem¹⁰.

Współczesne rodziny coraz bardziej przypominają *rodziny matriarchalne* – z wiodącą rolą żony i matki. Najbardziej typowym przykładem są samotne matki. W Polsce jest ponad milion samotnych matek (zaś samotni ojcowie stanowią ok. 120 tysięcy). W rodzinach niepełnych wychowuje się około 2 miliony dzieci¹¹. Drugą formą wi-

⁷ Por. W. Ratyński, 2003, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa: Difin, tom 1, s. 465-466.

⁸ J. Zawisza-Smejls, *Rola ojca w procesie wychowania dziecka niepełnosprawnego*, w: M. Duda (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008: PAT, s. 190.

⁹ T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków 2009, Impuls, s. 140.

¹⁰ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, dz. cyt. s. 392.

¹¹ A. Wachowiak, *Współczesne problemy socjologii rodziny*, Poznań 2001, Akademia Rolnicza, s. 64-65.

docznego matriarchatu jest rozpowszechniający się współcześnie typ rodziny określany jako „mamizm”. To rodzina kierowana przez dominującą pełną energii matkę, która podporządkowała sobie swego partnera – męża, który sprowadzony do roli jej echa, wykonawcy poleceń, często jest wyłączony z podejmowania najważniejszych decyzji. Matka kreuje styl życia codziennego członków rodziny, podział ról, postawy wobec siebie, płci, a także społeczne. Ona określa co jest najważniejsze dla rodziny: w wychowaniu dzieci, podziale budżetu, spędzaniu wolnego czasu. Reprezentując mocny wzorzec osobowy, ułatwia identyfikację z rolą kobiecą córkom, a w przypadku synów – „przygotowuje ich” do przejścia pod opiekę przyszłej partnerki żony, która z konieczności lub własnej potrzeby będzie kontynuować pozycję dominującej kobiety. Mamizm oznacza prymat kobiecej koncepcji życia i przez córki sprzyja przechodzeniu na następne pokolenia, a w przypadku synów – grozi ich zniewieszczeniem, biernością¹². Kolejne formy matriarchatu spotykamy w rodzinach, gdzie żona, matka- pozostaje w domu, kierując jego życiem pod nieobecność męża zarabiającego pieniądze. Typowym przykładem są rodziny, z jednym emigrującym za granicę rodzicem lub też rodziny, gdzie występuje rozłąka rodziców z uwagi na pracę zawodową np. praca poza miejscem zamieszkania związana z delegacją męża, który staje się ojcem „wizytowym”, „sezonowym” czy „wekhendowym”. Rodzina matriarchalna stanowi całkowite przeciwieństwo rodziny patriarchalnej. Podczas

gdy ta druga zanika, ta pierwsza przeżywa swój renesans.

Ojciec odgrywa szczególną rolę w procesie wychowywania dzieci. Badania pokazują różnice w zakresie opieki nad dzieckiem między matką a ojcem. Matki częściej skoncentrowane są na opiece, podczas gdy w relacjach ojcowskich dominuje zabawa. Męskość jest często kojarzona z niezależnością i sugeruje się, że tego właśnie ojcowie uczą swoich synów i córki, podczas gdy matki częściej określają się jako zbyt opiekuńcze i nadmiernie martwiące się o dzieci. Ojcowie bardziej aktywnie spędzają czas wolny z dzieckiem (wycieczki, spacer, udział w meczach, jazda na rowerze), aniżeli matki (koncentracja na opiece), co tym samym ma większą wartość dla dzieci¹³.

Wiele kobiet popełnia błędy odsuwania męża na plan dalszy, gdy pojawi się dziecko. Całe życie rodzinne koncentruje się wokół dziecka, po czym po usamodzielnieniu dzieci, pozostaje tzw. syndrom opuszczonego gniazda. Jeden z ojców w pamiętniku napisał: *Wprawdzie pozostajemy nadal pod wspólnym dachem, aby wychować dzieci. Nie wiem jak się nasze życie ułoży, gdy dzieci się usamodzielnia, i czy wówczas będziemy sobie jeszcze potrzebni?*¹⁴. Odsuwanie męża i ojca od opieki nad dzieckiem widoczne w sytuacji narodzin niepełnosprawnego dziecka. Potwierdzają to wypowiedzi matek, które często przyznają, że były zbyt opiekuńcze wobec dziecka, ograniczając dostęp męża, który z biegiem czasu „wycyfował” się z opieki nad dzieckiem, a w konsekwencji opuszczał rodzinę¹⁵.

¹² W. Ratyński, 2003, *Problemy i dylematy...*, dz. cyt., s. 465.

¹³ U. Kluczyńska, „Nowe ojcostwo” w kontekście przemian męskości w kulturze współczesnej, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, Adam marszałek, s. 182.

¹⁴ A. Dudzik-Lityńska, J. Radziejowski, *Moje małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1974: Książka i Wiedza, s. 280.

¹⁵ Zob. M. Dąbrowska, *Zjawisko wypalenia wśród matek dzieci niepełnosprawnych*, Kraków 2005: Impuls.

Analiza roli ojca nie jest możliwa bez ujęcia relacji ojciec- dziecko. Jak twierdzi J. Augustyn w relacji ojciec-dziecko, buduje się stosunek mistrz-uczeń, w którym poprzez sprawowanie ojcowskiego autorytetu ojciec przekazuje życiową mądrość¹⁶. Rola ojca jako wzoru osobowego w uczeniu się, szczególnie u chłopców jest niezwykle ważna. Wzrastając w rodzinie pełnej mając oba wory osobowe rodziców, dziecko może zdobywać przygotowanie do późniejszych ról społecznych: rola kobiety i mężczyzny, żony i męża, czy matki i ojca¹⁷. Ojciec ma niezwykle ważną rolę do spełnienia w procesie wychowywania dziecka. Gdy matka jest fizycznie nieobecna, pełni rolę „matczyną”. Ponadto zapewniając w początkowym okresie rozwoju dziecka bezpieczeństwo materialne i psychiczne sprzyja bliskim relacjom dziecka z matką, stopniowo tworząc z nimi triadę. Ojciec ponadto, w późniejszym okresie rozwoju może, zdaniem Winnicotta, chronić dziecko przed własną agresywnością¹⁸. Brak właściwych relacji z ojcem może negatywnie zaważyć na życiu dziecka. Aneta Mac prezentuje wyniki badań domu rodzinnego młodocianych przestępców. Analiza wykazała, że relacje dziecka z ojcem mają ogromne znaczenia w życiu zwłaszcza dorastających synów. Z badań wynika, iż ojcowie (młodocianych przestępców) mało zajmowali się synami w okresie poniemowlęcym oraz przedszkolnym. Matki przyznawały, iż

mężowie nie interesowali się synami, a nawet występowały sytuacje, że przez większość dnia ojca nie było w domy to też rzadko widywał syna¹⁹.

Obecność ojca jest ważna na każdym etapie życia dziecka i dla każdej płci. Na relacje ojciec – córka szczególną uwagę zwraca M. Błaszczuk analizując poszczególne etapy życia. W okresie dzieciństwa, obecność ojca i jego relacja z córką pomaga w rozwinięciu samodzielnego „ja” dziecka. Ojciec umożliwia córce przejście od fazy statycznego spokoju i poczucia bezpieczeństwa do dynamicznego rozwiązywania napotykanym problemów. Dalej, obecność i miłość ojca stanowią zachętę do dalszego rozwoju osobowości dziecka i wytycza kierunek, w jakim ten rozwój ma następować. Dodatkowo ojciec staje się modelem męskości, co pozwala poznawać specyficzne cechy płci odmiennej²⁰.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na lansowane w mediach modele małżeństwa i rodziny. Z perspektywy roli ojca, zauważyć można modele rodziny marginalizujące mężczyznę, natomiast pokazujące silne i przedsiębiorcze kobiety, które same wychowują dzieci, niekiedy zmieniając swoich życiowych partnerów. Beata Trzop poddała analizie prasę kobiecą, z której m.in. *Przyjaciółkę, Tinę, Filipinkę, Twój Styl*, z których wynika, że najbardziej rozpowszechnionym typem rodziny jest rodzina niepełna, patologiczna, z chorobą lub

¹⁶ Za: M. Błaszczuk, *Przemiany relacji ojciec – córka w ujęciu biograficznym. Komunikat z badań*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008: Adam Marszałek, s. 187.

¹⁷ T. Kukołowicz, *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 2005: WUW, s. 62.

¹⁸ J. Zawisza-Smejliś, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 194.

¹⁹ A. Mac, *Dom rodzinny młodocianych przestępców agresywnych*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse- zagrożenia- patologie*, Toruń 2008, Adam Marszałek, s. 430-431.

²⁰ M. Błaszczuk, *Przemiany relacji ojciec – córka...*, dz. cyt., s. 189.

publiczna (celebrytów)²¹. Zaciekawienie budzi fakt, *dlaczego akurat takie modele rodziny są lansowane na łamach prasy?* Rodzina w ujęciu jako „normalna” pełna, posiadająca dzieci, z długoletnim stażem małżeńskim i „bez konfliktów” nie występuje w analizowanej prasie. Przy czym w rodzinach tych dominują kobiety jako „bohaterki”, żony i matki, najczęściej doznające przykrości od mężczyzny, które uwolniły się spod jego presji.

Prezentowany wyżej stan badań nad rodziną nie pozostawia złudzeń co do „nieobecnego” bądź kurczącego się miejsca dla męża i ojca. Z jednej strony podkreśla się znaczenie ojca w procesie wychowywania dzieci, z drugiej zaś nie pozostawia się zbyt wiele miejsca na jego obecność w rodzinie. W najnowszej książce *Socjologia rodziny* Tomasz Szlendak wyraźnie pokazuje obie tendencje. Po pierwsze podkreśla znaczenie ojcostwa wskazując na korzyści obopólne zarówno dla ojca, jak i dzieci: „bycie pełnoetatowym ojcem, a przynajmniej bardzo zaangażowanym opiekunem pomocniczym, pozytywnie wpływa na samopoczucie mężczyzn (...). Dobre relacje z dziećmi są buforem chroniącym mężczyzn przed stresem związanym z pracą”. Po drugie, zauważa mniejszy udział ojców w wychowywaniu dzieci, jak i obarczonych nadmiarem obowiązków: „w świecie zachodnim coraz mniejsza pula mężczyzn w ogóle doświadcza bycia ojcem, do tego zostają nim w coraz późniejszym wieku i coraz mniej mężczyzn żyje ze swoimi dziećmi pod jednym dachem. W połowie

lat 60-tych w Stanach Zjednoczonych ze swoimi dziećmi żyło 6 na 10 ojców. Pod koniec lat 90-tych był to już mniejszość – 45% (...). Nowy ojciec jest figurą nieco bezradną i zestresowaną, ponieważ narzuca się mu sporo nowych wymagań, wcale nie eliminując starych”²². Czy brak obecności ojców w procesie wychowywania dzieci stanowi tylko rezultat nadmiernych wymagań stawianych obecnie rodzicom? Czy może są inne przyczyny związane z redefinicją roli ojca, z lansowanymi modelami rodziny, związane z umacniającą się pozycją kobiety jako żony i matki?

POTRZEBA PRZYWRÓCENIA „UTRACONEJ” ROLI OJCA W RODZINIE

Aktualny stan badań nad rodziną należy traktować jako ostrzeżenie i podjęcie działań w kierunku przywrócenia utraczonej roli ojca w rodzinie. Nawet najbardziej wzorowe matki nie są w stanie zastąpić dziecku ojca. Najbardziej udane i „szczęśliwe” związki homoseksualne nie zastąpią dziecku rodziny opartej na naturalnym podziale na płci i wynikające z nich pozycje i role społeczne. Oczywiście, nawet w rodzinach pełnych zdarzają się sytuacje „nieobecnych” ojców, nie biorących udziału w procesie wychowawczym, ograniczających się jedynie do zabezpieczenia bytu rodziny. Rodziny te także potrzebują reaktywacji roli ojca²³, zarówno w relacjach z matką, jak i dziećmi.

Wielu autorów podejmuje problem kryzysu męskości w kulturze współczesnej, podkreślając tym samym - zagubienie

²¹ Zob. B. Trzop, *Modele małżeństwa i rodziny prezentowane na łamach prasy kobiecej, czyli słów kilka o metodzie analizy zawartości*, [w:] A. Wachowiak (red.), *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*, Zielona Góra 2007, s. 155-181.

²² T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, PWN, s. 449-451.

²³ Por. T. Zbyrad, *Zagubione ojcostwo jako czynnik przemian współczesnej rodziny*, [w:] S. Pec (red.), *Przemiany współczesnej rodziny*, Rzeszów 2010, WSIE, s. 104-107.

mężczyzn. Jednym z powodów kryzysu męskości jest brak jednoznaczności w obrębie kategorii płci społeczno-kulturowej: „Coraz trudniej odpowiedzieć na pytanie: *co znaczy być mężczyzną?* Definiowanie męskości poprzez tradycyjny pryzmat nie przystaje do rzeczywistości, nie spełnia współczesnych wymogów i oczekiwań, nie jest dostosowane do zmian. Jednocześnie należy zaznaczyć iż dziś niemożliwie jest uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi o istotę i esencję męskości, albowiem traktując męskość jako społeczny konstrukt, można dostrzec, iż istnieje wiele równoprawnych (i często sprzecznych ze sobą) wersji męskości. Dziś coraz częściej odrzuca się podejście istnienia jedynej słusznej, esencjonalnej formy prawdziwej męskości, zaznaczając, iż mamy do czynienia z męskosciami, które są społecznie konstruowane i wytwarzane w ramach dyskursu”²⁴. Być może sugestie kryzysu męskości wynikają z niepoddawania się płci męskiej pod obecnie lansowane trendy. Innymi słowy mężczyźni wolą pozostać sobą, aniżeli ulegać „modzie” wskazującej *jaki dziś powinien być mężczyzna*. Nie można mówić o kryzysie męskości, ale raczej o kryzysie wartości współczesnego człowieka.

Głoszony „kryzys męskości” zmusza wielu autorów do poszukiwania skutecznych sposobów prowadzących do przemian męskości. Zdaniem A. Clarka: „mężczyznom potrzebna jest właśnie zmiana. Nie oznacza to, iż powinni stać się kobietami, lecz rozwinąć nową formę męskości uwzględniającą większą wartość miłości, rodziny i osobistych związków i mniejszą władzy, posiadania

i osiągnąć”²⁵. Nowa forma męskości – czy też nowy ojciec - prezentowane są w opozycji do wizerunku tradycyjnego męża i ojca: „nowy ojciec jako krytyczna reakcja na wcześniejszy wizerunek ojcostwa charakteryzuje się bowiem głębokim zaangażowaniem w kwestie rodzinne, to – jak pisze J. Pleck – ojciec obecny przy narodzinach, zaangażowany w opiekę noworodka, a nie tylko starszego dziecka, biorący udział w codziennych obowiązkach opieki nad dzieckiem, a nie tylko bawiący się z nimi, zaangażowany zarówno w wychowywanie córek, jak i synów”²⁶. Wizerunek nowego ojca poddawany jest także krytyce, głównie za narzucenie mu również wszelkich innych zadań podejmowanych przez kobiety. Tymczasem „nowy ojciec, mimo że bardziej skoncentrowany na rodzinie nie oznacza jednak ojca zajmującego się wszelkimi obowiązkami domowymi”²⁷.

Zgłaszając potrzebę reaktywacji roli ojca, wcale nie chodzi o narzucanie mężczyźnie nowej roli, czy kreślenie wizerunku nowego ojca. Analogicznie moglibyśmy zapytać o potrzebę nowego macierzyństwa czy nowej roli kobiety. A jednak tego typu pytania rzadko są stawiane. Reaktywacja roli ojca powinna odbywać się w kierunku przywrócenia mężczyźnie „utraconego” miejsca w rodzinie – jako męża i ojca. Do nadal, idealnym typem rodziny i najlepszym środowiskiem wychowawczym dla dziecka, jest rodzina pełna, w której matka i ojciec dzielą obowiązki w zakresie wychowywania potomstwa. Oczywiście wizja w zakresie dzielenia owych obowiązków może być różna w zależności od indywi-

²⁴ U. Kluczyńska, *Nowe ojcostwo ...*, dz. cyt., s. 171.

²⁵ Tamże, s. 173.

²⁶ Tamże, s. 177.

²⁷ Tamże, s. 184.

dualnych preferencji. Ale nie dajmy sobie wmówić, jakie zadania powinna wykonywać matka, a jakie ojciec (bo możemy dojść do paradoksów typu: matka wkłada bieliznę do pralki, a ojciec ją załącza!), gdyż zaraz pojawią się pytania o granicę prac wykonywanych przez obojga rodziców bądź głosy feministyczne kwestionujące podział zadań na zajęcia „męskie” i „żeńskie”. Chodzi o to, aby nie ulegać lansowanym trendom, nie dać wmówić sobie odmiennego wizerunku rodziny, który zburzy nasze dotychczasowe (być może nawet bardzo udane) życie. Poza tym, nie każdy mężczyzna ma predyspozycje do tego, aby np. gotować czy zaplatać warkoczki córce (podobnie, nie wszystkie kobiety potrafią piec ciasta). Analogicznie moglibyśmy kazać kobiecie wbijać gwoździe bądź posługiwać się wiertarką. Niech każdy wykonuje prace zgodnie ze swoimi umiejętnościami, zainteresowaniami i predyspozycjami.

Jednym z wyzwań dla obrońców rodziny czy tzw. familiologów jest przywrócenie właściwej rangi małżeństwu i rodzinie pełnej. Można tego dokonać poprzez chociażby realizację polityki prorodzinnej, a nie antyrodzinnej (przywileje dla samotnych rodziców np. zasiłek gwarantowany, wydłużony urlop wychowawczy itp.). Należy wychowywać młode pokolenie w duchu, że dwie matki lub dwóch ojców (związki homoseksualne) nie zastąpią dziecku rodziny opartej na naturalnym podziale na dwie płci wzajemnie się uzupełniające, a więc komplementarne - a nie konkurujące np. w kuchni czy w garażu. Przyzwolenie społeczne na różnego rodzaju alternatywne formy życia rodzinnego wcale nie poprawi relacji ojców z dziećmi. Przyznanie większych

praw kobietom wcale nie umocni pozycji mężczyzny w rodzinie, wręcz może doprowadzić do całkowitej jego degradacji i absurdalnego przekonania, że kobieta wcale nie musi wychodzić za mąż, jeśli pragnie posiadać dzieci. Tylko czy w tych wszystkich dążeniach mających na celu „doskonalenie” rodziny nie chodzi czasem, o egoistyczne zaspokajanie własnych potrzeb?

STRESZCZENIE

Współcześnie rola mężczyzny, zwłaszcza w życiu rodzinnym uległa osłabieniu. Źródeł utraty silnej pozycji męża i ojca należy upatrywać w zdobyciu przez kobietę niezależności ekonomicznej z uwagi na pracę zawodową; w pozbawieniu mężczyzny funkcji kierowniczej w rodzinie czyli utrata przywileju głowy rodziny oraz w możliwościach technologicznych umożliwiających poczęcie dziecka bez udziału mężczyzny. Zmiany te prowadzą do wielu negatywnych skutków łącznie z spychaniem mężczyzny na margines życia rodzinnego. Szczególne koszty ponoszą dzieci w zakresie socjalizacji i wychowania. Artykuł zwraca uwagę także na stan badań, które ukazują dominację kobiet w życiu rodzinnym. Z uwagi na malejącą rolę męża i ojca należy podjąć działania mające na celu przywrócenie mu właściwego miejsca w życiu rodziny.

SUMMARY

The father's part in family yesterday and today that is about need of reactivation of fatherhood

Contemporarily man's part, especially she in family life underwent weakness. It the sources of loss of strong position husband and was one should choose in conquest by woman of economic inde-

pendence with attention on professional work the father; in depriving in family the man of managerial function that is the loss of privilege of head family as well as in technological enabling possibilities conception child without the man's part. Changes these lead to many negative results from pushing aside on margin of family life the man together. The special costs bear in range of education the children. The article pays back the attention on state of investigations which portray in family life women's domination also. It with attention on diminishing the husband's part and was one should undertake the father the having on aim working the restoration him the proper place in life of family.

BIBLIOGRAFIA:

- Adamiec – Zgraja A., *Fenomen rodzicielstwa człowieka przelomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?* [w:] B. Muchacka (red.), *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008: PAT,
- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002: UJ,
- Błaszczuk M., *Przemiany relacji ojciec – córka w ujęciu biograficznym. Komunikat z badań*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008: Adam Marszałek,
- Dąbrowska M., *Zjawisko wypalenia wśród matek dzieci niepełnosprawnych*, Kraków 2005: Impuls,
- Dudzik-Lityńska A., J. Radziejowski, *Moje małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1974: Książka i Wiedza,
- Kluczyńska U., „Nowe ojcostwo” w kontekście przemian męskości w kulturze współczesnej, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, Adam marszałek,
- Kukołowicz T., *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 2005: WUW,
- Mac A., *Dom rodzinny młodocianych przestępców agresywnych*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse- zagrożenia- patologię*, Toruń 2008, Adam Marszałek,
- Ratyński W., 2003, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa: Difin, tom 1,
- Rostowska T., *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków 2009, Impuls,
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, Oficyna Naukowa,
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, PWN,
- Trzop B., *Modele małżeństwa i rodziny prezentowane na łamach prasy kobiecej, czyli słów kilka o metodzie analizy zawartości*, [w:] A. Wachowiak (red.), *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*, Zielona Góra 2007,
- Wachowiak A., *Współczesne problemy socjologii rodziny*, Poznań 2001, Akademia Rolnicza,
- Zawisza-Smejliś J., *Rola ojca w procesie wychowania dziecka niepełnosprawnego*, [w:] M. Duda (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008: PAT,
- Zbyrad T., *Zagubione ojcostwo jako czynnik przemian współczesnej rodziny*, [w:] S. Pec (red.), *Przemiany współczesnej rodziny*, Rzeszów 2010, WSIE.